Nr. 11. Lwów 15. listopada 1902 r. Rok IV.

Gazeta Nauczycielska

Organ Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa

Wychodzi 15-go każdego miesiąca staraniem komitetu.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: Rocznie 3 korony — półrocznie 1½ korony.

Redakcya i Administracya: We Lwowie, plac Dąbrowskiego l. 1.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Edmund Cenar.

Sankcyę Monarszą *otrzymał projekt ustawy krajowej o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych zakładach ludowych, uchwalony przez Sejm galicyjski na ostatniej sesyi — i wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1903 roku.*

Ustawa

z dnia 21. października 1902 (Nr. 94 Dz. ust. i roz. krajowych.) dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zmieniająca postanowienia art. 11. ustawy z dnia 1. styczuia 1889 (Dz. ust. kraj. Nr. 16) w brzmieniu ustawy z dnia 5. maja 1896 (Dz. ust. kraj. Nr. 34) i w brzmieniu ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Dz. ust. kraj. Nr. 85) o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Artykuł 11. ustawy z dnia 1. stycznia 1889 r. Nr. 16. Dz. ust. kraj. w brzmieniu ustanowionem ustawą z dnia 6. lipca 1890 r. Nr. 85. Dz. ust. kraj. znosi się w jego dotychczasowem brzmieniu.

Artykuł 11. ma opiewać, jak następuje:

Art. 11.

A) Roczne płace nauczycieli szkół ludowych publicznych dzielą się na następujące klasy:

a) w szkołach pospolitych:

I. klasa w miastach, rządzących się własnym statutem, dla połowy posad w każdem mieście 1800 K, a dla drugiej połowy posad 1600 K;

II. klasa w miastach, zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 13. marca 1889 Dz. ust. kraj. Nr. 24, dla $^1/_4$ części ogółu posad 1600 K, dla $^1/_4$ części ogółu posad 1400 K, dla $^2/_4$ części posad 1200 K;

III. klasa w miastach, zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 3. lipca 1896 Dz. ust. kraj. Nr. 51, dla $^1/_4$ części ogółu posad 1400 K, dla $^1/_4$ części posad 1200 K, dla $^2/_4$ części posad 1000 K;

IV. klasa w reszcie gmin dla $^2/_4$ części posad w każdym powiecie 1000 K, dla $^1/_4$ części posad 900 K, dla $^1/_4$ części posad 800 K;

b) w szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych połączonych z pospolitemi:

I. klasa w miastach, rządzących się własnym statutem, dla połowy posad w każdem mieście 2000 K, dla drugiej połowy 1800 K:

II. klasa w innych miastach dla połowy ogółu posad 1800 K, dla drugiej połowy 1600 K.

B) Wynagrodzenie nauczyciela, tymczasowo ustanowionego, oznacza Rada szkolna krajowa, nie może ono jednak:

a) dla nauczyciela, który złożył egzamina dojrzałości i kwalifikacyjny, wynosić mniej, niż 800 K;

b) dla nauczyciela, który złożył egzamin dojrzałości, oraz dla nauczyciela, który złożył egza-

min kwalifikacyjny za dyspenzą od egzaminu dojrzałości, wynosić mniej, niż 600 K;

c) dla nauczyciela pomocniczego bez kwalifikacyi wynosić mniej, niż 500 K.

Wynagrodzenie nauczyciela tymczasowego nie może zaś przewyższać poborów nauczyciela stałego, którego miejsce nauczyciel tymczasowy zastępuje.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1903.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi Wyznań i oświaty.

Wiedeń, dla 21. października 1902.

Hartel w. r. *Franciszek Józef* w. r.

Jubilatki prowizoryów nauczycielskich.

(*P.*) Stosunki prawne nauczycieli lwowskich, a wszczególności w ostatnich czasach nauczycielek, należą do tak wyjątkowych — że podobnych nie znajdzie zda się na całej kuli ziemskiej.

Personal szkół żeńskich miasta Lwowa liczy nie mniej nie więcej, jak przeszło 200 sił nauczycielskich — w tej liczbie przeszło 100 prowizoryczny — a z tego przeszło 10 sił — które w niedalekiej przyszłości obchodzić będą 25-lętni jubileusz prowizoryów.

Prawdziwie wierzyć się nie chce, aby w stolicy, której Reprezentacya tak zaszczytnie wyróżnia się na polu popierania oświaty i szkolnictwa, mogły istnieć takie stosunki.

Już nie jednokrotnie poruszaliśmy z tego miejsca sprawę stabilizacyi nadmiernej ilości paralelek w szkołach lwowskich, zwracały uwagę na ten stan anormalny pisma codzienne — wnosili kilkakrotnie nauczyciele i nauczycielki petycye i przedstawienia do Rady miasta z prośbą o uregulowanie tych stosunków — niestety, zawsze napróżno, zawsze brak funduszów był przyczyną odmowy lub przejścia do porządku nad tą sprawą.

Pojmujemy dobrze, że wzrastający z każdym rokiem fundusz szkolny, wskutek szybkiego rozwoju miasta i przybywanie rokrocznie po kilkanaście nowych oddziałów klasowych — dochodzi do rozmiarów, przechodzących na razie wytrzymałość finansów miasta — ale moment ten, mimo to nie usprawiądliwia obojętności, z jaką traktowany bywa los, choćby tylko tych sił nauczycielskich, które powyżej lat 20 przebywają na posadach prowizorycznych.

Bo jeśli już nie ma funduszów na zupełne uregulowanie stosunków nauczycielskich — to przecie znaleźć się powinno tych kilka tysięcy koron, które potrzebne są na stabilizacyę owych jubilatów i jubilatek dwudziestokilkuletnich prowizoryów. Zorganizowanie bowiem kilkunastu posad stąłych, któreby przynajmniej usunęły z widowni najbardziej w oczy bijące i rażąco krzyczące zaległości — nie naraża skarbu miejskiego na utratę równowagi.

W imieniu tych wszystkich nauczycieli i nauczycielek, oczekujących od 20 lat na stabilizacyę, zwracamy się z prośbą do Świet. Reprezentacyi — aby — w chwili uchwalenia budżetu na rok przyszły — nie zapomniała o nich — i wstawiła jeszcze tych kilka tysięcy koron, potrzebnych do ich stabilizacyi, czem w prowadzi na pewien czas spokój i zadowolenie w szeregi nauczycielskie i uwolni siebie od obowiązku składania gratulacyi w dniach 25-letniego jubileuszu, prowizoryów, który całe nauczycielstwo lwowskie i krajowe niezawodnie urządziłoby jubilatkom, gdyby jeszcze do owego czasu pozostawały na posadach prowizorycznych.

Słowo w sprawie odznaczeń nauczycieli.

Dnia 13. b. m. zwiedzał Prezydent Rady szkoln. kraj. Dr. E. Płażek, wspólnie z radcą p. Baranowskim szkołę im. ces. Elżbiety we Lwowie. Wizytacya ta — jak się domyślamy — ma pewną łączność z zamiarem odznaczenia kilku nauczycieli tej szkoły, za długoletnią gorliwą i wybitną pracę nauczycielską. Okoliczność ta przypomniała nam jedną ważnę dla stanu nauczycielskiego sprawę, a mianowicie wysokość odznaczeń nauczycieli, którą dziś, choćby tylko pobieżnie poruszyć chcemy. Przepisy o odznaczaniu urzędników, nauczycieli i obywateli, datują się jeszcze z przed 50 laty, kiedy stan nauczycielski stał pod względem intelektualnym dość

nisko — znacznie mniejszy miał zakres działania, nie miał tej pozycyi socyalnej, jaką dziś posiada, nie miał za sobą tych zasług w społeczeństwie, jakie ma teraz, słowem był w okresie przedreformacyjnym.

W owych czasach jednakie odznaczenie funkcyonaryusza z klasy służby — podoficera i nauczyciela nie uderzało nikogo, gdyż stan nauczysielski nie wiele wyżej ceniono od klasy podurzędników.

Obecnie jednak znaczna jest różnica między nauczycielem dawnym a teraźniejszym.

Studya, jakie dziś kończy nauczyciel, jego dalsze kształcenie się i egzamina stawiają go na równi z klasą t. zw. inteligentną, do której zresztą w całej pełni ma prawo należeć. Studya te dają mu prawo służby jednorocznej, prawo do stopnia oficerskiego, czego dawniej nie miał, a u płci żeńskiej dają one nawet prawo otrzymania stopnia akademickiego, gdyż otwarto nauczycielkom — kobietom, mającym te same studya, co nauczyciele — wrota uniwersytetu.

Pozycyę socyalną stanu nauczycielskiego ocenia społeczeństwo i władza dziś zupełnie inaczej, niż dawniej, a ocenia w niektórych przypadkach nawet wyżej, niż stanu urzędniczego, jak n. p. odnośnie do ulg w jeździe kolejowej, w których nauczycielom z powodu ich „socyalnej pozycyi“ nie chcą dozwolić jazdy III. klasą kolejową — a tymczasem urzędnikom państwowym używania tej klasy nie odmawiają, co możemy wziąć za dowód „wyższego“ położenia socyalnego.

Do tego postępu stanu naszego nie dostrajają się już dziś przepisy o odznaczeniach nauczycieli. Stawiają one, jak przed pół wiekiem, nauczyciela ciągle jeszcze na równi z najniższą kategoryą pracowników państwowych.

Wprawdzie każde odznaczenie, bezwzględu na jego formę. jest samo przez się najwyższym zaszczytem i wyróżnieniem z pośród szarego tłumu roboczego, mimo to, jeśli forma jego nie odpowiada stopniowi inteligencyi odznaczonego, nie osiąga celu, bo nie sprawa tego wysokiego zadowolenia, jakiego odczuwać się powinno w takich okolicznościach.

Podniesienie powagi stanu nauczycielskiego i jego uszlachetnienie wymaga, aby przy odznaczeniach nauczycieli zastosowaną była norma ta, jaka przepisana jest dla trzech ostatnich rang urzędników państwowych.

W tym kierunku powinni nauczyciele, a przedewszystkiem Towarzystwa nasze, rozpocząć starania, które Władze szkolne z pewnością szczerze poprą.

Rewizya czytanek.

(Dr.) Mocą rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej zarządziły c. k. Rady szkolne okręgowe rewizyę czytanek, wyznaczając do tej czynności pewną liczbę nauczycieli. Praca rewizyjna znajduje się obecnie w pełnym toku i z tego powodu pozwalamy sobie uczynić kilka uwag odnośnie do głównych myśli i zasad — jakiemi kierować się należy — przy układzie książek do nauki języka ojczystego.

Czytanka szkoły ludowej jest niejako ewangelią, która służyć winna młodzieży i nauczycielowi za tło do kształcenia uczuć religijno-moralnych, patryotycznych i rozszerzenia zakresu wiedzy we wszystkich kierunkach.

Z tej przyczyny składać się winna z 2 części głównych — z pierwszej: obejmującej ustępy, na których nauczyciel spełniać może zadanie wychowawcze i drugiej: która służyć winna do rozszerzenia zakresu wiedzy.

Część wychowawcza wszystkich czytanek razem powinna tworzyć jedną całość — celowo obmyślaną i przystosowaną do narodowego naszegu charakteru. Uwzględniać winna ona przymioty naszego temperamentu i charakteru i odpowiednio je podnosić — niemniej wskazywać w stosownej formie błędy nasze, wytykać je i dążyć do ich wyplenienia. Za wzór pod tym względem służyć powinna literatura dla młodzieży angielskiej i szwedzkiej, która szczególnie w Anglii, swojem planowem i celowem opracowaniem kształci prawdziwie żelązne charaktery.

Odnośnie do tej części czytanek nie powinniśmy się pod żadnym warunkiem wzorować na czytankach niemieckich, gdyż mamy w hakatyzmie odstraszający przykład ich wpływu ujemnego na kształcenie ogólno ludzkich uczuć.

Do tej części należą również ustępy z historyi ojczystej, na których kształcić należy uczucia patryotyczne od pierwszej chwili wstąpienia do szkoły. Tu także znaleźć się winny ustępy z hygieny — bo hygiena jest nauką o moralności ciała i wspiera moralność ducha. niemniej ustępy „o piwinnościach obywateli“ — któreby pouczały o prawach i obowiązkach obywatelskich i wskazywały na ważność stanu przemysłowo-handlowego i wzbudzały szacunek dla rzemieślnika i rolnika.

W części drugiej, która podobnie, jąk pierwsza stanowić winna we wszystkich czytankach szkoły ludowej razem zaokragloną całość, powinno się osobno traktować, każdy przedmiot, a więc osobny stworzyć dział dla geografii, osobny dla fizyki, osobny dla nauk przyrodniczych i t. d.

Działy te powinny mieć formę zajmującą — a tu znów za wzór służyć może świeżo wyszły z druku podręcznik do mineralogii, oparty o geologię, ułożony przez prof. gimnazyum lwowskiego.

Nie przeczymy, że opracowanie czytanek w myśl naszych poglądów wymaga wielkiej pracy i dokładnego przestudyowania literatury dla młodzieży i czytanek zagranicznych — sądzimy jednak — że raczej lepiej poświęcić tej pracy nawet rok lub dwa lata — i stworzyć rzecz dobrą, i trwałą, niż zapospiesznem działaniem wypaczyć ją i stworzyć precedens do nowej rewizyi.

Konskrybcya dzieci w wieku szkolnym.

(C.) W czasie wakacyi ostatnich przebywałem przez dłuższy czas w Zagrzebiu, celem dalszego studyowania, przy pomocy Dr. F. Bucara, gimnastyki szwedzkiej, która, jak Szan. czytelnikom wiadomo, wprowadzoną została do tamtejszych szkół ludowych i średnich.

Podczas pobytu mego nadarzyła się mi sposobność poznania bardzo ważnej dla szkolnictwa wielko-miejskiego rzeczy, a mianowicie: sposobu „konskrybowania dzieci, będących w wieku szkolnym“, który uważam za bardzo dobry i godny polecania naszej stolicy. Konskrybcyę przeprowadza magistrat i Rada szkolna zagrzebska przy pomocy nauczycieli, w następujący sposób: naprzód ogłasza się wielkiemi afiszami i w dziennikach politycznych czas, w którym odbywać się będzie konskrybcya, zazwyczaj wyznacza się na to trzy tygodnie w sierpniu, nastędnie desygnuje R. S. nauczycieli, wyznaczywszy im dyety i rejony, do przeprowadenia konskrybcyi.

Konskrybcyę wykonują nauczyciele w ten sposób, że w asystencyi woźnych obchodzą dom za domem i spisują w osobnych wykazach poszczególne rodziny i liczbę dzieci w ogóle, liczbę dzieci obowiązanych do nauki szkolnej itd.

Cały Zagrzeb podzielony jest na 8 rejonów szkolnych i konskrybcyjnych. Szkoły autonomiczne: żydowskie, ewangelickie i serbskie nie tworzą osobnych rejonów. Równocześnie z konskrybcyą tą odbywa się konskrybcya młodzieży rzemieślniczej. Kto poważyłby się ukryć dziecię przed spisem, karany bywa grzywną 2—40 koron, ewentualnie aresztem 1—4 dni, podobny los go spotka, jeśliby podał fałszywe daty odnośnie do dzieci swoich.

W krótkim czasie 3 tygodni posiada Rada szkolna spis wszystkich dzieci w całem mieście, który w przeciągu czwartego tygodnia w zupełności uporządkowany, daje dokładny przegląd stanu najbliższych zapisów szkolnych, pozwala dokładnie przewidzieć potrzeby, odnośnie do utworzenia nowych paralelek, wynajęcia ubikacyi i t. p. — tak, że nauka szkolna może rozpocząć się prawidłowo z początkiem roku szkolnego.

Spis ten daje również możność obliczenia z góry potrzeb odnośnie do szkół przemysł. uzupełniających i przyczynia się potężnie do utrzymania przymusu szkolnego wśród rzemieślników, a co zatem idzie do podniesienia oświaty w tej warstwie obywateli i podniesienia samych rzemiosł.

* * *

Lwów, jakkolwiek zajmuje pierwsze miejsce w kraju całym pod względem starania się o rozwój oświaty i szkolnictwa ludowego — liczy około 5000 dzieci uchylających się od obowiązku szkolnego, a mimo to nie przeprowadza przymusu szkolnego, już to z braku dostatecznej liczby ubikacyi szkolnych — już to z braku ewidencyi dzieci, będących w wieku szkolnym.

Sprawę wprowadzenia ewidencyi dzieci szkolnych, poruszyliśmy już przed laty w naszem cza-

sopiśmie, obecnie podajemy nowy sposób jej przeprowadzenia — sposób wielce łatwy, a przedewszystkiem wielce tani, który u nas również zastosować można z pożytkiem dla nauczycieli i ludności stolicy.

Teatr Urania
dla młodzieży szkolnej.

Mało jest instytucyi w kraju naszym, któreby miały tak obszerne pole działania, jak Tow. Związek rodzicielski, założone przez Dr. G. Małachowskiego; a pozostające obecnie pod przewodnictwem prezydenta sądu Dr. Jana Dylewskiego.

Towarzystwo to, zastępując szerokim warstwom ubogiej młodzieży, do pewnego stopnia rodzinę, rozszerza czynność swoją z każdym rokiem coraz bardziej. Domy opieki wycieczki letnie — opieka nad młodzieżą katowaną i rzemieślniczą, oto główne kierunki dotychczasowej pracy Związku.

Obecnie podejmuje ono nową agendę, która służyć będzie wszystkiej młodzieży — która będzie nauką i rozrywką dla niej — a mianowicie: wprowadza w życie „Teatr Urania“.

Jakie znaczenie ma „pogląd“ w nauczaniu i wychowaniu, o tem chyba pisać tu, na tem miejscu byłoby marnowaniem papieru i czasu. Teatr Urania nie jest niczem innem, jak nauką poglądu, rozpowszechnianiem wiedzy, przy pomocy obrazów świetlnych.

Bywały już w mieście naszem teatra takie, były to jednak przedsiębiorstwa obliczone na zarobek, przedstawiające rzeczy oderwane, często niezrozumiałe dla dziatwy, bez planu jakiegokolwiek — to też nie utrzymały się i upadły. Teatr Urania, który Związek zakłada, ma na celu uzupełniać szkołę. Wszystko, co podawać będzie młodzieży — będzie obmyślane z pewną celowością.

Pierwszem zadaniem jego będzie poznajomić młodzież z Ojczyzną swoją, aby poznała ziemię, którą kochać jej nakazują. A więc podróż po Polsce, Rusi i Litwie — będzie stanowiła pierwszą seryę obrazów, które uzupełnione będę treściwie i celowo opracowanemi objaśnieniami. Następne serye obejmą: Historyę Polski w obrazach; Pamiątki polskie; Najsławniejsi Polacy i t. p.

Teatr ten nie będzie miał stałej sceny, lecz będzie on rodzajem sceny wędrownej — przedstawienia bowiem odbywać się będą każdego dnia w innej szkole.

Piękną tę instytucyę i pożyteczną wielce witamy z radością i polecamy szczerej opiece gron nauczycielskich.

Hygiena szkolna.

Organizacya wychowania cielesnego w szkołach lwowskich.

Jak wiadomo z czasopism codziennych zapadła dnia 18. września b. r. na Radzie miejskiej uchwała, ustanowienia nadzoru fachowego nad gimnastyką w szkołach ludowych i wydziałowych m. Lwowa.

Wiadomość o tem, że nadzór taki jest w toku organizacyi, podaliśmy jeszcze w jednym z poprzednich numerów czasopisma naszego, gdzieśmy obszernie przedstawili genezę tego faktu i wskazali na Radę szkolną krajową, która już od wielu lat pragnęła widzieć w stolicy należycie i postępowo zorganizowane wychowanie cielesne, młodzieży szkolnej.

Dziś stały się życzenia te czynem dokonanym, a miasto nasze, jak słusznie podnosił „Kurjer Lwowski“ „stanęło w świetle, odbijającem silnie od reszty kraju, wskazując mu, jak pojmować należy obowiązki w dziedzinie wychowania publicznego“.

Od tej chwili nastąpić powinien na polu wych. cielesnego młodzieży szkół ludow. stolicy zwrot w kierunku rozwojowym, od tej chwili wejść powinna gimnastyka na tory racyonalnego pielęgnowania zdrowia i sił.

Nauczycielstwo lwowskie przyjęło tę nowość z pełnem uznaniem dla Rady szkolnej i Reprezentacyi. Nie przestraszając się nowej kontroli fachowej — chętnie chce ono współdziałać na tem polu, bo w poczuciu swoich obowiązków, w poczuciu ducha obywatelskiego, samo uznało od dawna potrzebę fachowego kierownictwa w tym przedmiocie, samo od dawna szukało fachowej pomocy tak w Sokole, jak i na kursach, urządzanych przez Tow. nauczycieli ludowych.

Nauczycielstwo uznaje, że umiejętne pokierowanie całą organizacyą wychowania cielesnego, stanie się dla niego ulgą w pracy, którą dziś bez wskazówek praktycznych, bez dostatecznej liczby środków naukowych, bez wypośrodkowania dobrej metody, jest ciężarem, sumiennego wychowawcę moralnie przygniatającym, bo nie widzi skutków swojej pracy, nie wie, czy postępuje prawidłową drogą, czy też mauowcami.

Wszak wiemy dobrze ile to zmartwień i kłopotów sprawia, miłującemu młodzież nauczycielowi, godzina gimnastyki. Co i jak ćwiczyć, jak poruszać całą masą, aby każdy uczeń jaknajwięcej odniósł korzyści z lekcyi, a wkońcu: czy to, co przećwiczył ma myśl fizyologiczną — oto kwestye, które sumienny pedagog niejednokrotnie stawiał sobie w formie pytań. Dziś wobec jednolitej akcyi wszystkie te kwestye wątpliwe ustąpią.

Nauczyciel, stanąwszy na gruncie fachowych wskazówek i wzorów lekcyjnych, może być pewnym dodatnich rezultatów pracy swojej, a posiadłszy dobrą metodę i potrzebne środki naukowe, spotrzebuje znacznie mniej energii osobistej, niż wtedy, gdy pozostawiony sam sobie, wysilać się musi umysłowo i cieleśnie.

Z tej więc innowacyi spłynie korzyść nietylko na młodzież, ale i na nauczycieli, praca ich bowiem będzie łatwiejszą i bardziej celową, a szkoła zyska w oczach społeczeństwa jeszcze większe poważanie, bo stanie się instytucyą prawdziwie wychowawczą i nie będzie, jak dziś niestety zakładem cielesnego zniszczenia.

Szkolnictwo zagraniczne.

Niemcy.

Kształcenie się nauczycieli na uniwersytecie.

Na ten temat rozprawiał na jednym z posiedzeń związku nauczycieli w Monachium Dr. fil. Reinbin, tamtejszy nauczyciel ludowy. W obszernym referacie dowodził on, że nauczyciele chętnie pogłębiają wiedzę swoją, jeżeli się tylko znajdą wśród sprzyjających warunków. Dlatego też starają się nauczyciele saksońscy usilnie o posady w Lipsku, ponieważ w mieście tem łatwo się mogą dalej kształcić.

Najniższym typem szkół ludowych w Saksonii są szkoły sześcioklasowe, po nich następują szkoły wydziałowe, w których uczą także języka francuskiego. Tak jedne, jak i drugie stoją na bardzo wysokim stopniu rozwoju. Wielu nauczycieli kończy przed wstąpieniem do seminaryum nauczycielskiego szkoły wydziałowe. Samo seminaryum składa się z sześciu kursów, na których uczą łaciny i języka francuskiego. Po ukończeniu seminaryum i po 2-letniej praktyce nauczycielskiej składa nauczyciel egzamin kwalifikacyjny, ograniczający się do następujących przedmiotów: pedagodia, religia, matematyka — z realiów zaś do wypracowania domowego z terminem 6-tygodniowym.

Kto złoży egzamin ze stopniem celującym, ten ma prawo wstępu na uniwersytet w charakterze słuchacza zwyczajnego.

Po 4 półroczach uniwersyteckich składają nauczyciele egzamin pedagogiczny, który otwiera drogę do kompetowania o posady nauczycielskie w seminarych nauczycielskich, szkołach realnych i o posady inspektorskie — aż do najwyższych stopni. Wielu bywa po 6 8 półroczach mianowanymi kandytami pedagogii i ci są powoływani na wyższe stanowiska.

Końcowy egzamin obejmuje, oprócz filozofii — religię, pedagogię j. niemiecki, łaciński, francuski, angielski, historyę, geografię, matematykę i nauki przyrodnicze. Oprócz słuchania wykładów uniwersyteckich, odbywają słuchacze jeszcze ćwiczenia praktyczne. Nauczyciele saksońscy zjednali sobie gorliwą pracą nad dalszem kształceniem się ogólny szacunek i poważanie tak u Władz szkolnych, jak u całego społeczeństwa.

Zabawy młodzieży na podwórzach szkolnych. W czasie ubiegłych wakacyi urządzano w Berlinie na 20 podwórzach szkolnych zabawy dla młodzieży pod kierownictwem nauczycieli i nauczycielek. Podwórza były codziennie przez 10 godzin otwarte. Wstęp był wolny dla wszystkich dzieci, obowiązanych do nauki szkolnej.

Wpływ domu opieki. W bieżącym roku założono w Lipsku ósmy dom opieki dla chłopców. Jak dodatnio pod względem moralnym wpływają domy te świadczy najlepiej liczba chłopców, oddanych do zakładów poprawczych. Liczba ta spadła z 50 na 23 chłopców.

Rozszerzenie zakresu nauk w seminaryach

nauczycielskich w ks. badeńskiem. Stosownie do uchwał, powziętych na sejmie, postanowiono przeprowadzić reformę seminaryów nauczycielskich, Rząd sam gorliwie zajął się to sprawą.

Seminaryum składać się będzie nie jak dotychczas z 5 lecz 6 rocznych kursów. Rząd jest skłonny oddać kształcenie nauczycieli szkołom realnym, rozrzuconym po całym kraju, ażeby seminarya stały się zakładami fachowymi. Obecnie uczą w seminaryach języka francuskiego, a w Saksonii także łaciny. Ponieważ doświadczenie wykazało, że dwa obce języki dla uczniów seminaryów są niepotrzebne, przeto należy się ograniczyć na uczeniu tylko języka francuskiego.

Ważne zmiany mają nastąpić w układzie planów naukowych. Obecnie mają być one tak ułożone, aby służyły jedynie do wykształcenia doborowych sił nauczycielskich dla szkół ludowych. Dobro szkoły będzie w nowej reformie przedewszystkiem uwzględnione.

Nauczyciele na uniwersytetach.

Do rzędu tych uniwersytetów, które nauczycielom ludowym otworzyły swe gościnne podwoje, wstępuje obecnie i Monachium, gdzie w czasie wakacyi roku 1902 odbył się kurs wakacyjny dla nauczycieli ludowych.

Pomocnicy badeńskich inspektorów szkolnych.

Dotychczas otrzymują badeńscy inspektorowie szkolni za czynności kancelaryjne wynagrodzenie od 300—420 M. Ponieważ inspektor, obciążony biurowemi pracami, nie może odpowiedzieć swym właściwym czynnościom, postanowiono dodać im osobnych urzędników, którzyby z początkiem roku 1904/5 objęli czynności w charakterze asystentów kancelaryjnych. Urzędnicy ci pobierać będą płacy od 1300—2100 M.; oprócz tego dodatek osobisty 100 M.

Obowiązkowe uczęszczanie uczniów na wycieczki szkolne.

Niemieckie władze szkolne rozstrzygnęły już po raz wtóry, że dzieci obowiązane do uczęszczania do szkoły, muszą także brać udział w wycieczkach szkolnych. Nie biorącym w wycieczce udziału wpisuje się ilość opuszczonych godzin do dziennika uczęszczania.

Przenośne pawilony szkolne.

Bardzo często zdarza się, zwłaszcza we większych miastach, że z powodu wielkiej liczby dzieci, obowiązanych do nauki szkolnej niema miejsca na ich umieszczenie. To spowodowało wiele miast w Niemczech do urządzenia przenośnych pawilonów szkolnych według systemu Döckera.

Pawilony te można w krótkim czasie ustawić i w razie potrzeby przenieść na inne miejsce bez wielkich kosztów. W najnowszych czasach urządzono w Hamburgu trzy takie pawilony, które razem obejmują 8 klas oprócz ubocznych ubikacyi a koszta urządzenia wynosiły 48.000 marek.

Ściany pawilonu są na zewnątrz wyłożone drzewem, wewnątrz zaś potrójnym pokładem barakowej papy systemu Döckera. Podwójne okna i podwójny dach chronią od upałów, względnie od zimna. Pawilon taki może trwać przez 15 lat.

Francya.

We Francyi zanosi się na reformę szkół średnich. Minister oświaty przedłożył następujący projekt szkół jednolitych: nauka trwać ma 7 lat; niższy kurs, trwający 4 lata, obejmie dwa kierunki: jeden z językiem łacińskim, j. greckim. gruntowniejszą nauką j. nowożytnych i naukami realnymi, drugi obejmie j. łaciński obowiązkowo, grecki zaś nadobowiązkowo. Na kursie wyższym będą 3 kierunki: z tego jeden z j. łacińskim lub greckim.

Wszyscy uczniowie będą po ukończeniu szkoły przypuszczani do egzaminu nauczycielskiego, który uprawnia do‘ dalszych studyów. Nieznajomość łaciny i greki nie stanowi przeszkody do wpisania się na wydział lekarski i prawniczy. Wychowanie fizyczne dozna znacznego uwzględnienia w tych nowych szkołacb.

Hiszpania.

W Hiszpanii przeznaczył rząd 32 milionów na płace nauczycieli ludowych i postanowił, aby okres przymusu szkolnego sięgał od 6 do 12 roku życia.

Najwyższy był już czas tej reformy — jak bowiem statystyka wykazuje połowa ludności w Hiszpanii nie umie ani czytać ani pisać. (Niestety u nas stan jeszcze gorszy!).

Piśmiennictwo.

Teodor Szypuła: Śpiewnik dla szkół ludowych i wydziałowych. Część I. i II. Tarnów 1902. Nakładem autora.

Śpiewnik ten, przeznaczony do użytku młodzieży, składa się właściwie z 3 części. Pierwsza obejmuje 60 pieśni jednogłosowych, druga 50 pieśni dwugłosowych, a trzecia część, zatytułowana: początki nauki śpiewu z nut — zawiera rzeczowe pouczenie o śpiewie z nut.

Część pierwsza śpiewnika jest wyłącznie przeznaczona dla niższych klas ludowych, zawiera bowiem pieśni łatwe i dostosowane do umysłu dziecięcego — część druga przeznaczona dla klas wyższych ludowych i wydziałowych, zawiera pieśni trudniejsze.

Do obu części dobrał autor pieśni swojskie z uwzględnieniem kompozytorów polskich, jak; Moniuszki, Münheimera, Kurpińskiego, Chopina, Komorowskiego, Czerwińskiego, Noskowskiego i t. d. — czem dał sposobność zaznajomienia młodzieży z nazwiskami sławnych naszych muzyków — co musimy podnieść z uznaniem.

Nie możemy jednak przemilczeć jednej niewłaściwości, niczem nie usprawiedliwionej — a mianowicie nazwania „Marsza sokolego“ — „Marszem gimnastyków“ i podstawienia słów „kochani“ zamiast oryginalnych „sokoły“.

Dlaczego usunął autor z pieśni wyrazu „sokół“, trudno nam dociec. Ani wyraz ten nie jest niemoralny, ani nie stoi na indeksie c. k. Rady szkolnej — ani żadne względy pedagogiczne nie przemawiają przeciw niemu.

KRONIKA.

Który z kolegów życzyłby sobie w krótkim czasie nauczyć się języka francuskiego (metodą Berlitza) w zbiorowych lekcyach, wspólnie z innymi kolegami, raczy łaskawie zgłosić się do naszej redakcyi. Pospiech pożądany.

Szkoły ludowe w budżecie austr. Na szkoły ludowe przeznaczono w budżecie państwowym sumę 5,676.040 K, w czem wydatek na seminarya wynosi 4,648.543 K czyli na subwencye dla samych szkół ludowych przypada 1 milion koron — niezmiernie mikroskopijna suma.

Zgromadzenie nauczycielek prowizorycznych szkół lud. m. Lwowa odbyło się dnia 15. b. m., na którem postanowiono wystosować memoryał do Rady miasta w sprawie stabilizowania posad. Na zgromadzeniu byli obecni członkowie Reprezentacyi.

Odznaczenie. PP. Józef Piórkiewicz i Jan Gamota, kierownicy szkół lwowskich, otrzymali od p. Ministra oświaty tytuł „dyrektora“ za wybitną i odznaczającą się pracę jako nauczyciele i dyrektorowie.

Sejm górno-austryacki uchwalił na ostatniem posiedzeniu, aby wszystkim nauczycielom, którzy 1. stycznia 1901 byli jeszcze w czynnej służbie, jednak przed dniem 23. marca 1902 (tego dnia weszła nowa ustawa o poborach nauczycielskich w życie) poszli na emeryturę, wypłacono za czas ich czynnej służby różnicę między rzeczywiście pobieraną płacą, a tą, która im się należała według nowej ustawy. Następnie załatwiono pytanie, komu należy się tytuł „kierownika“. Uchwalono, że tytuł ten należy się tym nauczycielom, którzy kierują szkołą większą, niż jednoklasową.

„Times“ — pisząc o Boerach i ich oświacie, przyznaje nauczycielom angielskim, których wysłano do nowo zakładanych przez rząd angielski szkół ludowych dla Boerów — wielką zasługę w pogodzeniu Boerów z Anglikami. Szkoły zakładane w koncentracyjnych obozach — pisze Times — doznały ogromnego powodzenia.

Z początku rodzice zachowywali się niechętnie mimo uprzedzającego postępowania nauczycieli i opierali się posyłaniu dzieci do szkoły. Teraz dzieje się przeciwnie. W chwili powrotu uczniów do farm, pożegnanie ich świadczyło o zupełnie odmiennym stosunku. Skromne, małe podarki dawali Boerowie nauczycielom na znak szacunku i wdzięczności i zapraszali ich do swych zagród, jak tylko odbudowane zostaną.

Istotnie — powiada dziennik angielski — serdeczność i uprzejmość nauczycieli więcej przyczynia się do pogodzenia Boerów z Anglikami, niż wszystko inne.

Z „Drukarni Udziałowej“ we Lwowie Lindego 8.